

Dzieci, literatura i muzyka

„Których zębów jest więcej: czarnych czy białych?” – pięcioletni Dominik z ciekawością przygląda się klawiszom fortepianu. Klub Muzyki i Literatury, znany z klasycznych, promujących polską kulturę koncertów i wystaw dla dorosłych, ma bogatą ofertę spotkań także dla dzieci.

Mala La Scala – tak nazwano miejsce w nowej części Klubu, gdzie znajduje się galeria. Tu młodzi artyści dają swoje koncerty, a wśród słuchaczy zasiada najbliższa rodzina: rodzice, rodzeństwo, dziadkowie oraz wujostwo. Dzieci grają tu swój

Pan Ryszard podkreśla, że to miejsce ma umożliwić młodemu człowiekowi rozwijanie talentów, uświadomienie sobie możliwości, jakie przed nim stoją i kształtowanie zmysłu estetycznego. Pozwolić odpocząć nieco od zgiełku krzykliwej codzienności: współczesnej muzyki,

tów dla dziecięcej publiczności – jak np. „Dzieci – Dzieciom” – zawsze występują najmłodszy. Słuchacze po koncercie mają okazję porozmawiać z występującymi. Opowiada się im wówczas także o polskich wielkich kompozytorach, pokazuje, jak działa instrument.



Podczas koncertu 11 listopada 2016.

pierwszy poza szkołą muzyczną koncert: na gitarze, skrzypcach, pianinie.

– Dla nich to ogromne przeżycie – mówi Ryszard Sławczyński, gospodarz Klubu. – Także dlatego, że mają możliwość poznać i zaprezentować się w miejscu, w którym występowały artyści o światowej sławie, o których teraz czytają w książkach: Mikołaj Górecki, Halina Czerny-Stefańska, Krystian Zimerman...

natłoku informacji. Dać przestrzeń do obcowania z kulturą, zwyczajami, sztuką klasyczną i tradycją, historią.

Podczas cyklu koncertów pt. „Młodzi Wykonawcy” uczniowie z Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Karola Szymanowskiego we Wrocławiu prezentują swoje umiejętności. Koncerty „Jak słuchać muzyki?” są skierowane przede wszystkim do młodzieży niepełnosprawnej. Podczas koncer-

– W filharmonii nie mogłyby dotknąć fortepianu. Tu mogą nawet zagrać pod skrzydło fortepianu i poznać, co do czego służy.

Przestrzeń niezwykła

– W tym miejscu, odkąd pamiętam, było inaczej, wyjątkowo – wspomina trzydziestokilkuletnia sasiadka, która jako dziecko z podwórka zaglądała przez okno do Klubu. – Jakoś poważniej. Pamiętam, że przychodziły tu eleganckie

panie w pięknych sukniach, które bardzo mi się podobały. Zza okien wydobywały się intrygujące dźwięki muzyki.

Klub oddziałuje na młodych ludzi samą przestrzenią. Gdy tylko wchodzą, ich oczom jawi się poczet królów polskich i portrety wielkich Polaków: Fryderyka Chopina, Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Elizy Orzeszkowej. Często dzieci pytają: „Proszę Pana, a kto to jest, bo kolega mówi, że to Karol Szymanowski, a ja nie jestem pewien”.

Tradycję i kulturę poznają także przez wystawy okresowe: patriotyczne, kresowe, poświęcone zwyczajom, jak ta ostatnia – o podłazińcy (rodzaj choinki w formie wieńca wieszanej pod sufitem).

Historia na żywo

Ważną rolą tego miejsca jest łączenie starszego pokolenia z młodszym. Choćby przez to, że dzieci i młodzież występują w tych samych salach, gdzie spotykają się przedstawiciele stowarzyszeń kresowych czy muzycznych. W Klubie były przygotowywane lekcje historii dla licealistów, podczas których – przy cieście – spotykali się ze świadkami historii, np. z sybirakami, którzy podczas II wojny światowej dotarli również do Afryki. Co miesiąc, dwa znów będzie się spotykać Akademia Kresowa Stanisława Srokowskiego, podczas której licealiści poznają Kresy i ich znaczenie dla Polski.

– Chcę, by młodzi, którzy odwiedzają nasz Klub, uświadamiali sobie ciągłość pokoleniową. Młodzi nie są oderwaną od przeszłości „samosięjką”. Aby zaistnieli i rozwijali się, muszą zostać spełnione określone warunki: akceptacji i czerpania od starszego pokolenia – mówi

Ryszard Sławczyński. Dlatego np. organizuje kilkudziesięciminutowe koncerty młodych ludzi np. dla powstańców warszawskich.

– Młody człowiek grający dla nich, uświadamia sobie, że obcuje z historią. To dla nich silne emocjonalnie doświadczenie, które zapisuje się w pamięci. Gdy dorosnie, dojrzeje, dając swoje koncerty, będzie mówił, że np. 70 lat temu grałem dla ostatnich żyjących powstańców. I tak historia sprzed lat będzie miała oddziaływanie na przyszłe pokolenia.

Ciekawość człowieka

Obok spotkań muzycznych, w Klubie organizowane są spotkania muzyczno-literackie, jak np. śpiewanie dla dzieci bajek, i literackie. Podczas tych drugich młodzi ludzie spotykają się z pisarzami, np. z Wiesławą Kuciembą, pisarką bajek dla dzieci czy Haliną Kuropacką-Salomon, autorką piszącą dla dorosłych, młodzieży i dzieci. Spotkania z panią Haliną, oprócz walorów literackich, mają ogromne walory poznawcze. Pisarka spotykając się z dziećmi, pokazuje im, jak funkcjonuje osoba niewidoma. „Od kiedy Pani nie widzi?” – pytają dzieci. „Jak straciła Pani wzrok?”. Pani Kuropacka-Salomon pokazuje im zegarek Braille'a, tłumacząc przy okazji, kim był Braille. Opowiada o mapach i gazetach dla niewidomych.

Korzenie

Osobny pion edukacyjny stanowią koncerty z okazji dwóch świąt państwowych: Dnia Niepodległości – 11 listopada i dnia Konstytucji 3 Maja.

– W te dni koncerty zawsze zaczynamy hymnem – mówi pan Ryszard. – Myślę, że czym innym jest uczenie się w szkole hymnu na pamięć, a czym innym odśpiewanie go w uroczystej, pełnej przejęcia i dumy atmosferze. To doświadczenie, mam nadzieję, zostanie z młodymi do końca życia. Przy okazji opowiadamy zawsze dzieciom o znaczeniu święta.

Nie sposób wymienić wszystkich działań dla dzieci i młodzieży prowadzonych w Klubie. Tylko wśród wykonawców, którzy występują w ciągu roku około 200 to dzieci i młodzież. Młodych odbiorców pojawia się tu pewnie kilka tysięcy. Wystarczy zajrzeć na stronę Klubu, by przekonać się, że tylko w styczniu i lutym tego roku kilkanaście ofert jest skierowanych do (lub przez) młodych ludzi.

– Tak, jak pisał ks. Stanisław Staszic: „Takie będą Rzeczypospolite, jakie młodzieży chowanie” – podsumowuje Ryszard Sławczyński. – Młode pokolenie to przyszłość naszego kraju.

JANUSZ WOLNIAK

DOROTA NIEDZIEWICKA

**APELUJEMY
DO PODATNIKÓW**

1%

Przekazanie 1% ze swojego należnego podatku za 2016 r. na jedną z inicjatyw naszego Regionu:

- **Stowarzyszenie Charytatywne im. Kazimierza Michalczyka**, które powołane przez Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk, pomaga naszym związkowcom i członkom ich rodzin znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej i życiowej; Nr w KRS: 0000244836,
- **Dolnośląskie Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność”** – jest organizatorem wielu imprez sportowych integrujących członków naszego Związku. Nr w KRS: 0000027102.

Nie będzie tak, jak było

► cd. ze str. 10

w rzeczywistości dzieje. Diagnozując sytuację, zauważył że ta protestująca strona jest hałaśliwa, co jest nośnię medialnie. Przypomniał sprawę, która do opinii publicznej nie dociera jednoznacznie, mianowicie, nikt nie usunął ze stanowiska dotychczasowego dyrektora Mieszkowskiego. Jemu po prostu skończył się kontrakt. Został przeprowadzony konkurs, w wyniku którego głosami 6 do 5 zwyciężył Cezary Morawski. Zauważył, że poprzedni dyrektor miał ze strony mediów, władz i krytyki szczególną

ochronę. Sukces jego przedstawień obwieszczano za nim jeszcze miały premiery. Ustawione były festiwale, wyjazdy i niektórzy recenzenci.

Dzisiaj niektórzy aktorzy paraliżują teatr, odmawiając dyrektorowi grania. Nastawia się też niektórych reżyserów przeciwko temu, by chcieli tu pracować. Melski podkreślił, że nie może i nie będzie już tak, jak było. On i inni aktorzy za swoją niezależność zapłacili wieloletnim wykluczeniem.

Wyniki referendum organizatorzy przekazali władzom.